Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ. | ŚRODA, 16 MARCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 74

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

STREJK TRWA NADAL.

Na wczorajszych konferencjach z udziałem przedstawicieli rządu porozumienia nie osiągnięto.

Przemysłowcy nie cofają się z zajętych pozycji.

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja z przemysłowcami pod przewodnictwem p. wicewojewody Lewickiego przy udziale przedstawicieli min. pracy pp. Klotta i Ulanowskiego, inż. Bajera i inspektorów pracy Wojtkiewicza i Wyżykowskiego.

Przemysł reprezentowany był przez pp. dyrektorów Rumpla, Gutkiego, Pawłowskiego, Barcińskiego, Durskiego i Kerperta.

Po zagajeniu narad przez p. wicewojewodę Lewickiego, główny inspektor pracy p. Klott wskazał, że w końcu sobotniej konferencji prosił przemysłowców, by poddali rewizji swe stanowisko. Czeka odpowiedzi na swą prośbę.

W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że propozycja p. Klotta była tematem długich narad przemysłowców, jednak doszli oni do wniosku, że stanowiska swego zmienić nie mogą.

Przemysłowcy zdają sobie sprawę z tego, że podwyżka musi wpłynąć na kalkulację i podrożenie towarów, a w następstwie odbije się na innych artykułach codziennej potrzeby.

Nie chcąc dopuścić do wzmożenia się drożyzny, przemysłowcy nie mogą dać podwyżki większej, niż ofiarowali, t. j. dla najmniej zarabiających od pół do 6 i pół procent.

W odpowiedzi p. Klott oświadczył, że to nie jest załatwienie sprawy i że był pewien, iż na konferencji przemysłowcy łódzcy polecą swym wysłannikom daleko idące ustępstwa. Możliwe jest, że robotnicy bez podwyżki do pracy nie przystąpią. Strejk obecny różni się od poprzednich solidarnością wśród robotników.

Ponieważ do dalszej dyskusji przemysłowcy nic nowego nie wnieśli, postanowiono konferencję odroczyć do dnia dzisiejszego na godz. 11 przed południem. Na dzisiejszej konferencji rozpatrywane będą wyłącznie odpowiedzi przemysłowców na zadane im w sobotę pytania. (b).

***

Na wczorajszej konferencji zwrócono uwagę na fakt, że przemysłowcy wydelegowali na nią jedynie swych dyrektorów związkowych, a sami się nie zjawili.

***

Po konferencji przedstawiciele rządu wraz z inspektorem Wojtkiewiczem udali się do mieszkania p. wojewody Jaszczołta, gdzie odbyła się dłuższa narada. (b).

Mocna postawa robotników.

Domagają się oni strejku powszechnego.

Na wczorajszem zebraniu delegatów fabrycznych związku klasowego p. Walczak, referując obecną sytuację strejkową, wskazał, że na konferencji z przemysłowcami zignorowali sobie oni interwencję rządu.

Komisja międzyzwiązkowa uchwaliła

strejk zaostrzyć

przez wycofanie dotychczasowo pozostawionych w fabryce dozorców i innych sił pomocniczych. Uchwalono zwrócić się do straży ogniowej, by straże fabryczne nie wykonywały czynności do nich nie należących.

Na skutek tego wezwania strażacy u Leonarda oświadczyli się przeciwko pracy w fabryce, gdzie dotychczas zastępowali w części strejkujących.

Co do ponownego przybycia do Łodzi przedstawicieli rządu, to widoczne jest, że

rząd nie zraził się stanowiskiem przemysłowców,

lecz niewiadomo, czy ta interwencja zda się na coś.

Przemysłowcy, zwyczajem lat ubiegłych, chcą wykorzystać strejk i uzyskać ustępstwa u rządu w sprawie ulg celnych, stawek kolejowych, przedłużenia dnia roboczego itd. W sprawie tej obradować będzie między innemi rada ministrów, lecz wątpliwem jest, czy rząd Piłsudskiego zgodzi się na takie żądania.

Podczas dyskusji zarzucano zarządowi związku, że zbyt późno pomyślał o strejku generalnym dla poparcia włókniarzy. W dyskusji uchwalono nadal strejkować do zwycięstwa i domagać się proklamowania strejku generalnego. (b).

Sprawa strejku powszechnego

była omawiana na wczorajszem posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji strejkowej.

W dniu wczorajszym, przed południem, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych, biorących udział w akcji strejkowej.

Na posiedzeniu obszernie omówiono obecną sytuację strejkową, poczem zastanawiano się nad dalszymi krokami.

W konkluzji przyjęto, że wobec opornego stanowiska przemysłowców, należy akcję obecną pchnąć na szersze tory, a mianowicie nadać jej charakter powszechny, by tym sposobem doprowadzić walkę do zwycięskiego końca.

Narazie postanowiono strejk zaostrzyć przez wycofanie z fabryk obsługi, t. j. palaczy, dozorców, szoferów itd. Pozatem, wobec stwierdzenia, iż fabryczna straż ogniowa, z polecenia przemysłowców, spełnia funkcje zastępcze w fabrykach, uchwalono zwrócić się do komendy straży oraz do oddziałów z wezwaniem, by

poza swą pracą, żadnych innych funkcyj nie spełniali.

Co się tyczy rozszerzenia akcji, uchwalono, że w dniu dzisiejszym odbędą się konferencje w poszczególnych centralach organizacji zawodowych, a to celem omówienia sprawy wciągnięcia do akcji strejkowej robotników wszystkich pokrewnych zawodów, oraz instytucji użyteczności publicznej, a więc **gazowni, elektrowni, tramwajów i t. d.**

Po tych konferencjach odbędzie się w czwartek ponowne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którem zapadnie uchwała

proklamowania strejku powszechnego.

W dalszym ciągu zwrócono uwagę na konieczność urządzania wieców masowych, celem informowania robotników o przebiegu akcji. W związku z tem

uchwalono zwołać na czwartek 4 wiece,

a więc na ul. Wodnej, w domach fabrycznych Poznańskiego, na ul. Łagiewnickiej i Zimnej.

Wkońcu poruszono sprawę zachowywania się policji. Zwrócono uwagę na fakt, iż obecnie zdarzają się wypadki, że policja ingeruje na wiecach, kontrolując przemówienia delegatów komisji strejkowej i t. d.

W konkluzji stwierdzono, że w sprawie powyższej udała się delegacja do komisarza rządu, komendanta policji i starosty łódzkiego, którzy zapewnili, że drobne incydenty zaszły naskutek nieporozumienia i w dalszym ciągu

nie będą miały miejsca.

Mimo to, postanowiono, by po powrocie z Warszawy posłów Ziemięckiego i Waszkiewicza, którzy sprawę tę poruszyć mieli na konferencji u ministra spr. wewnętrznych, zwrócili się oni do p. wojewody Jaszczołta z prośbą, by policja w ciągu całej akcji zachowała taką neutralność, jaka cechowała ją w pierwszych dniach strejku. —cd—

Zakończenie rokowań o pożyczkę amerykańską

nastąpi w końcu miesiąca.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Sowiecka agencja urzędowa (T.A.S.S.) rozesłała do pism telegram z Nowego Jorku, jakoby misja pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego skończyła się niepowodzeniem, gdyż rząd polski nie chce zgodzić się na kontrolę finansową, której domagają się bankierzy amerykańscy.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, plotki sowieckie są bezpodstawne.

***

Przy tej okazji należy stwierdzić, że od miesiąca prasa zagraniczna stale podaje **najrozmaitsze plotki i pogłoski o** rokowaniach pożyczkowych w Nowym Jorku.

Pogłoski te były przeważnie zniekształconemi fragmentami rokowań i rozmów informacyjnych, jakie od miesiąca zgórą prowadzą p.p. Młynarski i Karpiński z wybitnymi przedstawicielami finansjery amerykańskiej.

Faktem jest, że dotychczas rokowania nie zostały sfinalizowane, choć się już szybko zbliżają ku końcowi.

Konkretnych wiadomości, które ostatecznie wyjaśnią stan rokowań należy oczekiwać w końcu b. miesiąca, a powrotu **delegacji naszej w połowie kwietnia.**

Obiady dla strejkujących.

Jak się dowiadujemy, rada miejska m. Pabjanic uchwaliła wydawać strejkującym robotnikom przemysłu włókienniczego bezpłatne obiady.

Projekt ten uzyskał większość głosów na posiedzeniu rady i będzie zrealizowany. (b).

Odpowiedź na ankietę

nie zmieni stanowiska przemysłowców.

Jak doniosła wczorajsza „Republika", ministerstwo pracy odniosło się do związku przemysłu włókienniczego w sprawie odpowiedzi na ankietę, dotyczącą kosztów kalkulacji, stanu przemysłu itd.

Sprawa ta, jak wiadomo, jest ściśle związana z inetrwencją rządową w zatargu strejkowym. W związku z tem zwróciliśmy się do kierownictwa związku z prośbą o wypowiedzenie swej opinji.

Oświadczono nam, że związek w ciągu kilku dni udzieli zarządowi odpowiedzi na ankietę.

Udzielenie tej odpowiedzi, zdaniem związku, na sprawę zatargu w najmniejszym stopniu nie wpłynie. Zdaniem indagowanych sfer, sytuacja pozostaje bez zmiany, przyczem widoki na zlikwidowanie zatargu zupełnie się nie krystalizują. —c—

Wyjaśnienie.

W związku z ukazaniem się we wczorajszym „Expresie Wieczornym Ilustrowanym" notatki, informującej, że policja aresztowała wczoraj kilku delegatów komisji strejkowej, którzy zwolnieni zostali dopiero na skutek zarządzenia komisarza rządu, oraz że „Komisarjat rządu nakazał policji, by zachowywała się biernie podczas agitacji w fabrykach", dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że pierwsza wiadomość jest nieścisła, a druga wogóle nie odpowiada rzeczywistości, gdyż zatrzymani celem stwierdzenia tożsamości członkowie komisji strejkowej zostali zwolnieni natychmiast po wylegitymowaniu się — przed interwencją komisarza rządu, a organy policji państwowej nie otrzymały wczoraj żadnych specjalnych dodatkowych instrukcji.

Walka o nowy Sejm.

Specjalna podkomisja ustalić ma kompromisowy projekt ordynacji wyborczej.

Rząd zamknie sesję sejmowa po zakończeniu prac budżetowych.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Akcja medjacyjna marszałka Rataja w sprawie nowej ordynacji wyborczej wydała rezultaty o tyle, że zestawiono podkomisję złożoną z 11 posłów do której weszli oprócz przedstawicieli prawicy przedstawiciele lewicy i posłowie mniejszości narodowych.

Komisja ta ma spreparować jakąś reformę ordynacji wyborczej, któraby zadowoliła wszystkich.

Wobec oczywistej niemożności takiego zadowolenia z zaciekawieniem wyczekiwane jest wypowiedzenie się rządu na podstawie, jakiej własnej ordynacji wyborczej chciałby stworzyć nowy sejm.

Konwent senjorów.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Konwent senjorów, który marszałek Rataj zebrał wczoraj o 5-ej po południu postanowił zakończyć wszelkie prace nad budżetem na posiedzeniu sejmu w dniu 22 b.m., a następnie wziąć na plenum ustawy samorządowe i ordynacji wyborczej.

Wedle wiadomości z kół rządowych zamknięcie sesji sejmu przez prezydenta w pierwszych dniach kwietnia jest niemal zupełnie pewne, gdyż w orędziu otwierającym obecną sesję prezydent Rzeczypospolitej zaznaczył wyraźnie, iż ma ona za zadanie uchwalenie budżetu.

Wobec spełnienia tej funkcji

sejm zdaniem rządu nic tymczasem nie ma do roboty.

Posłów opanował jednak zapał do pracy i dlatego w razie zamknięcia sesji dekretem prezydenta postarają się o ponowne jej otwarcie, co musi nastąpić jeżeli złożony będzie w tym względzie wniosek podpisany przez jedną czwartą posłów.

Protest mniejszości.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Wobec stwierdzenia przez przedstawicieli mniejszości narodowych że praca nad ustawami samorządowemi na komisji administracyjnej sejmu idzie w kierunku zdecydowanego ograniczenia praw tych mniejszości kluby ukraiński, białoruski żydowski i niemiecki złożyły wczoraj uroczystą deklaracje w której stwierdzają, że

dalszy ich udział w pracach komisji jest zupełnie bezcelowy i wycofują się zupełnie z komisji.

Stronnictwa polskie lewicy i prawicy kontynuują pracę nad ustawami samorządowemi.

Endecki projekt walki z komunizmem.

Sprawozdwca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Związek ludowo - narodowy ogłosił projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu, idący niesłychanie daleko.

Przez przepisy tej ustawy zamykane byłyby wszelkie związki, stowarzyszenia, u których możnaby podejrzewać dążenie do wprowadzenia haseł komunistycznych, nawet członkowie rad miejskich, którzy należeliby do takiego związku, lub którzyby osobiście podejrzani byli o tendencje komunistyczne, byliby przez ministra spraw wewnętrznych pozbawieni mandatów, a nawet unieważnione byłyby listy kandydatów do sejmu i senatu oraz rad miejskich, o ileby umieszczone na nich osoby podejrzane były o sprzyjanie komunizmowi.

Projekt ten znajdzie się na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej.

Dobiecki prosi o zwolnienie z więzienia za kaucją dwuch tysięcy złotych.

B. podkomisarz urzędu śledczego, p. Dobiecki, złożył na ręce sędziego Jaworowskiego skargę incydentalną z wnioskiem o zmianę dotychczasowego środka zapobiegawczego.

Oskarżony przebywa w areszcie, skąd zwolniony może być po złożeniu wyznaczonej mu kaucji w wysokości 10.000 zł.

Prośba Dobieckiego dotyczy zmniejszenia kaucji do 2.000 zł.

Sędzia Jaworowski przesłał wczoraj tę skargę do 8-go wydziału karnego sądu okręgowego, celem jej rozpatrzenia.

W myśl procedury rozpatrzenie winno nastąpić w najbliższym dniu powszednim, t. j. dzisiaj.

P. Dobiecki jest bardzo zdenerwowany.

O widzenie się z nim zabiegało szereg osób. Sędzia Jaworowski zezwolił na to jedynie żonie oskarżonego.

Minister Zaleski powrócił z Genewy.

Warszawa, 15 marca.

We wtorek dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wieczorem powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

Na dworcu powitał p. ministra w imieniu władz komisarz rządu Jaroszewicz i imieniem korpusu dyplomatycznego ambasador Francji, Laroche oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z p. dyr. Przeździeckim na czele. Na dworcu również obecny był ambasador Skrzyński.

Po zgonie prezydenta Łotwy.

Ryga, 15 marca.

Wszystkie dzienniki ukazały się w żałobnych obwódkach, zamieszczając obszerne życiorysy zmarłego prezydenta, podkreślając jego zasługi i wysokie umiarkowanie, takt i powściągliwość, jakie wykazał na swem stanowisku. Całe miasto jest udekorowane flagami, opuszczonemi do połowy masztu. W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych, premjer i prezydent sejmu przyjęli członków korpusu dyplomatycznego, którzy zjawili się z kondolencjami.

Pogrzeb prezydenta odbędzie się w piątek. W uroczystościach żałobnych weźmie udział delegacja estońska z ministem spraw zagranicznych p. Ackelem na czele, w skład której wchodzą przedstawiciele rządu, parlamentu i wojskowości.

Rokowania polsko - niemieckie będą wznowione—oświadczył Stresemann.

Berlin, 15 marca.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że posiedzenie gabinetu rozpoczęło się o godz. 5.30 w pałacu prezydenta Rzeszy.

Dr. Stresemann referował poszczególne fazy obrad genewskich, w szczególności przedstawił zagadnienia najbardziej obchodzące Niemcy, t. zn. kwestję szkolnictwa górnośląskiego oraz kwestję Saary i przedstawił sprawozdanie ze swych rozmów, odbytych z Chamberlainem, Briandem i Zaleskim.

W związku z tem minister spraw zagranicznych Rzeszy zobrazował możliwości, jakie otwierają się przed Niemcami w związku ze sprawą postawienia na porządku dziennym ewakuacji Nadrenji.

Również szczegółowo omawiał minister Stresemann stosunki polsko - niemieckie i wyraził przekonanie, że na podstawie rozmowy z ministrem Zaleskim może zapewnić,

iż w najbliższym czasie rokowania polsko niemieckie zostaną nanowo podjęte.

Berlin, 15 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji podatkowej Reichstagu doszło do ostrej dyskusji między ministrami finansów Rzeszy i Prus. Pruski minister finansów w swem przemówieniu na komisji, w której ma prawo brać udział, oświadczył, że projekt rozrachunków między skarbem Rzeszy a poszczególnemi państwami Rzeszy faworyzuje w nadzwyczajny sposób jeden kraj, Bawarję, krzywdząc natomiast wszystkie inne państwa Rzeszy.

Charakterystyczną rzeczą było, że w dyskusji tej przedstawiciel zjednoczenia gospodarczego, które wprawdzie nie wchodzi bezpośrednio do koalicji rządowej, jednak rząd obecny popiera i stanowi w ścisłym układzie sił w Reichstagu języczek u wagi, wyraził bardzo poważne zastrzeżenia do projektu rządowego, atakowanego przez ministra pruskiego.

W związku z tem dzienniki lewicowe wyrażają przekonanie, że debata nad rozrachunkiem z poszczególnemi krajami potrwa jeszcze długo i jest wątpliwe, czy budżet Rzeszy będzie mógł być załatwiony do dnia 31 b.m.

Prezydent Massaryk w Grenobli.

Paryż, 15 marca.

Prezydent republiki Czechosłowackiej Massaryk przybył z Genewy do Grenobli. Prezydent następnie udaje się do Marsylji.

Wojnę... brudom wydał minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy do nowych wspaniałych salj reprezentacyjnych ministerstwa.

Przy czarnej kawie omówił minister Składkowski w sposób niezwykle żywy i dowcipny swą kampnię z brudem.

Przedewszystkiem minister podzielił się oryginalnemi swemi poglądami na higjenę, stwierdzając, że brud w sposób zgubny wpływa na psychologję.

Wreszcie patrzenie na rzeczy brudne stwarza ciemny światopogląd — mówi minister.

Podobnie, jak nigdy nie będzie w dobrym humorze człowiek skazany na wieczne patrzenie na kobietę brzydką; ale zarówno ze względu na higjenę jak i na tężyznę narodową gen. Składkowski wypowiada brudom wojnę na śmierć i życie.

Dyrektor służby zdrowia, dr. Wroczyński, w godzinnem przemówieniu przedstawił stan sanitarny państwa, wykazując rezultaty walki z epidemją gruźlicy i chorobami wenerycznemi i t. d.

Ludność Rosji powinna być zadowolona z wysokich cen na towary.

Tak twierdzi komisarz komunikacji Rudzutak.

Moskwa, 1? marca

Rudzutak oświadczył, iż w chwili obecnej niema niebezpieczeństwa natychmiastowego wybuchu konfliktu zbrojnego, ale konflik ten wybuchnąć może w chwili, kiedy będą sobie tego życzyli wrogowie Rosji sowieckiej.

Zdaniem Rudzutaka Rosja sowiecka nie jest w chwili obecnej przygotowana do wojny. Jedyną drogą ku temu przygotowaniu — uprzemysłowienie państwa. Uprzemysłowienie to osiągnięte być może jedynie w drodze zastosowania protekcjonizmu celnego.

Zdaniem Rudzutaka dudność Rosji sowieckiej nie powinna się skrażyć na marny gatunek i wysokie ceny przemysłu sowieckiego, ponieważ wysokie ceny, płacone przez ludność Rosji za te wyroby, sprzyjają, zdaniem Rudzutaka, rozwojowi przemysłu sowieckiego. (!)

Skierowana ku uprzemysłowieniu Rosji sowieckiej polityka partji komunistycznej wywołuje, zdaniem Rudzutaka, wielkie zaniepokojenie wśród państw „burżuazyjnych“. Polęguje to ewentutualność konfliktu zbrojnego, który jednak nie nastąpi, zdaniem Rudzutaka przed jesienią r. b.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

16 marca 1927 r.

Parlamentaryzm, czy dyktatura?

W sejmie toczy się kokosza wojna o ordynację wyborczą. Powiadamy kokosza, ponieważ mimo wszystko ostateczny i decydujący głos ma w tej sprawie rząd, który stanowczo nie pójdzie na cały szereg niewczesnych, niekiedy wprost kompromitujących projektów, wysuwanych przez rozmaite stronnictwa. Zresztą sami projektodawcy z całą pewnością nie traktują ich na serjo, nie byłoby bowiem większego europejskiego skandalu, jak np. uchwalenie i wprowadzenie w Polsce kurji narodowościowych, sprzeciwiających się elementarnym zasadom konstytucyjnej równości. Ot, zwyczajnie przy braku wszelkiej zdrowej odpowiedzialności wysuwa się takie głupie projekty, aby mogły przynajmniej później służyć, jako materjał propagandowy przy demagogicznej akcji wyborczej.

Pomijając jednak te napoły komiczne, napoły smutne pomysły, musimy stwierdzić, że sprawa ordynacji wyborczej nasuwa tyle trudności, że doprawdy dziś trudno orzec jeszcze, czy wogóle znajdzie się jakieś wyjście, które mogłoby zadowolić, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej część tych ludzi, którzy mają pretensje do obowiązujących ustaw wyborczych.

Nietylko same ustawy wyborcze, ale cały system parlamentarny i teorja przedstawicielstwa narodowego ma dziś w nauce i praktyce bardzo wielu przeciwników. Czasy racjonalistów francuskich dawno już minęły. Teorję Jana Jakóba Rousseau — la volonte generale est la volonte de tous — zjadły już z powodzeniem mole. W całym świecie przeżywamy głęboki kryzys parlamentaryzmu. Uświadomiona opinja zdaje sobie z tego doskonale sprawę, że o obliczu politycznem każdego ciała reprezentacyjnego decyduje zupełnie prawo mechaniczne wyborczej maszyny. „Piękna idealistyczna filozofja społeczna XVIII wieku — słusznie powiada prof. Nowgorodcew (Krizis sowremennowo prawosoznanja) — zbankrutowała bezpowrotnie pod obuchem przyrodzonych własności ludzkiej natury i zwyczajnej arytmetyki“.

Czy nie godzi się dziś także przypomnieć świetnej rozprawki znanego pisarza angielskiego, Wellsa: „The Disease of Paerlamentarism“? Wells na podstawie długoletnich obserwacji, dokonywanych w kraju, gdzie stała kolebka wszystkich ciał przedstawicielstwa narodowego świata, dochodzi do bardzo pesymistycznych wniosków. Twierdzi on, że mimo wszelkich pozorów praca ustawodawcza i polityczna stoi niezwykle daleko od mas ludowych i w miarę postępu i specjalizacji odsuwa się od nich coraz dalej. Masy prawa nie tylko nie rozumieją, ale poczynają czuć do niego pogardę, skoro nie może ono rozwiązać palących potrzeb spółczesnych. Polityka stała się specjalnością pewnej klasy ludzi tylko. Doszło do tego, że w Ameryce rozmowa polityczna w towarzystwie jest już sama przez się grubym nietaktem. W Stanach Zjednoczonych szerokie pełnomocnictwa każdego urzędnika, począwszy od prezydenta, nie są wcale jakimś dziwnym przypadkiem, albo też przemyślanym systemem. Każdy poprostu zrzeka się swych rzekomych, mikroskopijnych praw kontroli, ponieważ nie czuje do nich najmniejszego przywiązania, ponieważ właściwie ciążą mu one i nudzą go. Jest to zupełnie oczywisty nawrot do cezaryzmu, który będzie się jeszcze pogłębiał w miarę rozwoju stosunków społecznych. Chyba i we współczesnych Włoszech jest to jasne i niesporne. Pojęcie dyktatury, wykreślone już nieomal ze słownika każdego szanującego się demokraty, znów wraca i to bardzo szybko, do honorów.

I jeśli coś jeszcze niepokoi Wellsa, to chyba ten negatywny stosunek mas do dzisiejszych pojęć państwowych wogóle. Rozczarowanie antyparlamentarne, rozczarowanie w stosunku do faktów i teorji, do których przywiązywano tak wielką wagę, okupuje się gniewem i nienawiścią pod adresem ustroju społecznego.

Momenty dostrzegane przez Wellsa nie dotyczą tylko społeczeństw anglosaskich. Podczas kilkuletnich rządów formalnie najbardziej demokratycznych w Polsce, spostrzegamy i u nas te same w przybliżeniu objawy. Po niesłychanem rozpolitykowaniu pierwotnem nastąpił okres stopniowego zobojętnienia.

Obecnie na porządku dziennym znajduje się sprawa zmiany ordynacji; jest to właściwie znów żerowisko partyjnych instynktów. Nie spodziewamy się od niej niczego dobrego. Zagadnienie zasadnicze sięga o wiele głębiej. Niemniej jednak należy i tej powierzchownej kwestji poświęcić więcej uwagi. Uczynimy to w najbliższej przyszłości.

Czesław Ołtaszewski.

Przyjaźń na krótki dystans.

Już się rozpoczęły kłótnie między bolszewikami a chińczykami.

Ciekawe wiadomości nadchodzą z Hankou, obecnej stolicy republiki południowo-chińskiej.

Otóż dowiadujemy się, że w obozie kantończyków wybuchły poważne nieporozumienia.

Jak wiadomo, walkę o wyzwolenie Chin prowadzi partja Kuo-Min-Tang: ta sama partja, która w 1911 roku pod wodzą d-ra Sun-Jat Sena przeprowadziła wielką rewolucję chińską. Partja ta dzierży ster władzy w państwie kantońskiem i prowadzi wojnę z generałami Chin północnych.

Stronnictwo Kuo-Min-Tang nie jest jednolite pod względem socjalnym. Składa się ono z trzech elementów:

1) **demokraci** w stylu d-ra Sun-Jat-Sena (zmarłego przed dwoma laty),

2) **konserwatyści**, pragnący niepodległości Chin i wypędzenia zamorskich najeźdźców,

3) **komuniści**, idący ślepo na pasku Moskwy.

Widzimy więc, że Kuo-Min-Tang jest wielką, ogólnonarodową partją niepodległościową, łączącą różne, nieraz bardzo rozbieżne, żywioły polityczno - społeczne, scementowane silnem poczuciem jedności narodowej. Dziś żywioły te idą zgodnie ręka w rękę, lecz nietrudno się domyśleć, że nadejdzie czas, gdy poróżnią się one między sobą.

Dowiadujemy się oto, że generalissimus wojsk kantońskich, gen. Czang-Kaj-Szek występuje bardzo ostro przeciwko komunistom. Generał Czan nie może znieść dwulicowej działalności słynnego Jakóba Gruzenberga-Borodina, przedstawiciela Sowietów przy rządzie południowo-chińskim. Borodin pomaga kantończykom prowadzić walkę z północnemi Chinami, lecz stara się przytem opanować sytuację w Hankou na rzecz Sowdepji. **Wtrąca się on do spraw wewnętrznych państwa kantońskiego, prowadzi za nos komunistów chińskich, zasiadających w rządzie Chin południowych, i przygotowuje grunt do rewolucji bolszewickiej...**

Podobno generał Czan-Kaj-Szek zupełnie poważnie myśli o wypędzeniu Borodina z Hankou. Z drugiej strony **Borodin myśli o tem, jakby wysadzić z siodła Czan-Kaj-Szeka.**

Borodin ma w rządzie kantońskim swego zaufanego człowieka. Jest nim komunista Hsu-Gen, minister sprawiedliwości Kantonu. Otóż Hsu-Gen knuje przeciwko generałowi Czan i nie kryje się bynajmniej z tem, że zamierza go obalić.

Jednem słowem: niesnaski w obozie kantończyków rosną i zachodzi obawa, żeby nie odbiło się to niekorzystnie na sprawności bojowej armji kantońskiej atakującej Szanghaj. Miasto to znajduje się jeszcze ciągle w rękach Północy.

Jak poważne są nieporozumienia w łonie kantończyków, najlepszy dowód, że **kongres stronnictwa Kuo-Min-Tang, który miał się odbyć w tych dniach został odroczony.**

Wypadki powyższe stanowią świetny argument przeciwko ludziom, twierdzącym, jakoby powstanie kantończyków było „bolszewickiej roboty“.

Kantończycy nie są pachołkami Moskwy.

Ludzie ci walczą o niepodległość Chin i o wyzwolenie narodu chińskiego z pod jarzma klauzul międzynarodowych, krzywdzących chińczyków na korzyść obcych mocarstw.

Prawdą jest, że dostają oni z Rosji broń, amunicję, instruktorów, a może nawet pieniądze. Przyjmują tę pomoc, gdyż rozumieją, że bez niej nie mogliby zwycięsko walczyć z wrogami niepodległości i wolności Chin. Rozumieją, że sami, bez pomocy bolszewickiej, nie mogliby nawet marzyć o tem.

Kantończycy mają dziś w swem ręku połowę Chin. Kanton, Hankou, a niedługo i Szanghaj: **najbogatsze i najkulturalniejsze prowincje Chin są pod wodzą Kuo-Min-Tangu...**

Ludzie ci rozumieją doskonale, że z bolszewikami łączy ich tylko jedno: **wspólny wróg — Anglja.**

Bolszewicy chcą oczywiście upiec własną pieczeń na chińskim ogniu.

Borodin chce uczynić z Kuo-Min-Tangu posłuszne narzędzie Moskwy. Chce zrobić z państwa południowo chińskiego domenę Sowdepji.

Wątpliwe, czy mu się to uda. Czyż kantończycy poto krwawo walczyli z Północą, aby stać się pachołkami moskiewskiemi? Czyż poto wywalczyli niepodległość Chin, aby stracić ją znowu, oddając się w ręce owych przebiegłych sojuszników?

Zrobili oni to samo, co zrobił kilka lat temu Kemal-pasza. Powiedzieli sobie, że będą **kawałek drogi maszerować razem z bolszewikami**, lecz rozumieli, że nadejdzie chwila, gdy drogi ich rozejdą się.

Nadejdzie czas, że dzisiejsi sprzymierzeńcy poczubią się ostro ze sobą. Wybuchnie między nimi starcie. Nadchodzące z Hankou wiadomości o zatargu Borodina z generałem Czanem są pierwszemi oznakami tego nieuniknionego **starcia.**

Riccardo.

Emigracja do Francji wstrzymana.

Robotnicy znajdujący się na urlopie w Polsce muszą uzyskać pozwolenie na powrót.

Warszawa, 15 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

Ambasada francuska zawiadomiła rząd polski, zgodnie z par. 10 polsko-francuskiej konwencji z dnia 3 października 1919 o następujących zarządzeniach wydanych przez rząd francuski w związku z obecnym niepomyślnym stanem rynku pracy we Francji, w celu ograniczenia dopływu obcych robotników.

1) Począwszy od 2 grudnia 1926 r. zapotrzebowania robotników obcych, tak zbiorowo, jak jednostkowo, są uznawane za ważne jedynie w razie gdy po zatwierdzeniu przez właściwy prowincjonalny urząd pośrednictwa pracy, uzyskają przychylną opinję Centralnego Wydziału dla Spraw Robotników Cudzoziemskich przy francuskiem Ministerstwie Pracy. **Wydawanie przychylnych opinji w sprawach tego rodzaju zostało obecnie wstrzymane.**

2) Robotnicy, którzy wyjechali czasowo do kraju na podstawie urlopu opatrzonego wizą francuskiego Ministerstwa Pracy, będą mogli wrócić na miejsce pracy jedynie w razie przedstawienia pisma pracodawcy, wzywającego do powrotu, które będzie opatrzone przychylną opinją Centralnego Wydziału do spraw Robotników Cudzoziemskich. Wstrzymane zostało również wykonanie zapotrzebowań zbiorowych i jednostkowych, zatwierdzonych poprzednio, jako też wyjazd robotników już zarekrutowanych na podstawie tych zapotrzebowań.

Wreszcie zarządzono, że termin ważności zapotrzebowań jednostkowych upływa po jednym miesiącu, zapotrzebowań zbiorowych — po dwuch miesiącach licząc od daty wydania przychylnej opinji od dnia stawienia się robotnika na granicy francuskiej.

Ratyfikacja konwencji o ochronie pracy

Warszawa, 15 marca.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja ochrony pracy zajmowała się ratyfikowaniem na podstawie referatu posła Ziemięckiego (P. P. S.) szeregu konwencji, przyjętych na 7-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy w dniu 10 czerwca 1925 r.

W wyniku obrad komisja w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikowania konwencji o traktowaniu pracowników obcych narówni z krajowymi w zakresie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W drugiem i trzeciem czytaniu większością głosów uchwalono ratyfikowanie konwencji o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Ostateczna decyzje co do ratyfikowania konwencji o odszkodowaniach za choroby zawodowe, po przyjęciu jej w dniu dzisiejszym w drugiem czytaniu, odłożono do trzeciego czytania.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ratyfikowania ostatniej konwencji, dotyczącej pracy nocnej w piekarniach. Po głosowaniu ratyfikowanie wymienionej konwencji w drugiem czytaniu odrzucono. Na tem posiedzenie zamknięto.

Warszawa, 15 marca.

Polska agencja telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomości, podane przez „Vossische Zeitung“, jakoby w związku z ostatnim zajściem granicznem na granicy polsko-litewskiej władze polskie miały skoncentrować 3 pułki na granicy litewskiej, są całkowicie zmyślone.

Po śmierci.

Wiadomości bieżące.

MARZEC **16** ŚRODA

Dziś: Abrahama Pust.
Jutro: Józefa z Arym.

Wschód słońca 5.51
Zachód o g. 17.40
Wschód ks. g. 16.12
Zachód o g. 4.11
Długość dnia: 11.27
Przybyło dnia: 4.3

Życzenia imieninowe
dla marszałka Piłsudskiego.

Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego zawiadamia ogół obywateli miasta, że p. wojewoda łódzki przyjmuje w gmachu województwa życzenia dla marszałka Piłsudskiego w sobotę, dnia 19 b. m. w czasie pomiędzy godz. 12 a 15-tą.

Wizerunek marsz. Piłsudskiego
na nowych znaczkach pocztowych.

Generalna dyrekcja poczt rozesłała do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych nowe znaczki pocztowe w cenie 20 gr. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego.

Znaczki te polecono puścić w obieg dnia 19 marca.

Miły sublokator.
Rada miejska nie chce się wyprowadzić.

Odbyło się zebranie rodziców dziatwy, uczęszczającej do gimnazjum państwowego im. Szczanieckiej, na którem to posiedzeniu omawiano sprawę zwrotu lokali, zajętych w gmachu gimnazjalnym przez radę miejską.

P. Zand złożył sprawozdanie z interwencji u prezesa Fichny, który oświadczył, że rada miejska nie opuści lokalu, dopóki nie wybuduje własnego gmachu.

Wobec powyższego zebrani postanowili wysłać memorjał do prezesa rady ministrów, następnie wyłoniono komisję rewindykacyjną z dyr. Pachucką na czele. b.

Chore „parlamenty".
Zamiast rady—komisarz rządowy.

Z rady kasy chorych w Piotrkowie wystąpiła grupa delegatów w liczbie 5 z P.P.S. — lewicy, a tem samem rada kasy została zdekompletowana.

W myśl wyjaśnienia ok. urz. ubezpieczeń naruszony został stosunek ubezpieczonych do pracodawców wobec czego winny nastąpić nowe wybory.

W najbliższych dniach mianowany zostanie komisarz rządowy, który zajmie się sanacją w kasie chorych w Piotrkowie i przeprowadzi wybory, które odbędą się w połowie lipca. b.

Jakie były ceny
na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło osełkowe po 5 — 6 zł. masło śmietankowe 7—8 zł., jajka 2—3 zł., twaróg 1—1.50, śmietana kwaśna 2.20—2.50, śmietana słodka 1.50 —1.90, mleko 45—55 gr., korzec kartofli 14—17 zł., marchew i buraczki 20—30 gr., cebula 60—80 gr. włoszczyzna 15 gr., kura 5—7 zł., kaczka 6—8 zł. gęś 9 do 14 zł., indyk 12—18 zł. b.

Zamiast zasiłków dla bezrobotnych
kredyty rządowe dla miast i firm prywatnych.
Najwłaściwsza forma walki z hydrą bezrobocia.

Z Warszawy donoszą nam:

Rządowa akcja zwalczania bezrobocia w Polsce zatacza coraz szersze kręgi.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowuje ustawę, która odegra bardzo poważną rolę w akcji zwalczania bezrobocia.

Jest to

ustawa o kredytach

długoterminowych i niskoprocentowych dla związków komunalnych oraz społecznych i prywatnych zakładów pracy na roboty, przy których zatrudnieni będą bezrobotni pobierający obecnie zasiłki z kasy państwowej.

O pożyczki takie ubiegać się mogą te prywatne zakłady pracy, które zatrudnią przynajmniej

75 robotników

przedstawionych przez P.U.P.P. i zapewnią im zarobek nie mniejszy od pobiera nych przez tych robotników zasiłków państwowych.

Podania o pożyczki będą przyjmowały województwa lub komisarjat rządu. Urzędy te po porozumieniu się z Izbą skarbową, będą odsyłały podania do Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank zbada stan wypłacalności petenta i udzieli pożyczek.

Pozatem ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje dwa projekty niezwykle ważnych dekretów Prezydenta Rzplitej.

Jeden z nich dotyczy obrony krajowego rynku pracy przed napływem zbytecznych pracowników cudzoziemskich — drugi zaś o przymusie przyjmowania pracowników przez P.U.P.P.

Pierwsze rozporządzenie obowiązuje we wszystkich niemal krajach Europy i daje doskonałe wyniki.

Drugie rozporządzenie oddawna już obowiązuje w województwach śląskiem poznańskiem i pomorskiem i daje doskonałe wyniki. Trzy te ustawy ukażą się już w najbliższym czasie.

Można więc mieć nadzieję iż klęska bezrobocia w Polsce zostanie zupełnie zlikwidowana jeszcze w roku bieżącym.

Małżeństwo jest drogą do rozwodu.
Paradoks ten znajduje potwierdzenie w życiu gwiazd filmowych.
Miłość artystów i artystek jest równie nietrwała, jak gwałtowna.

Wrażliwość artystyczna na piękno cielesne, stykanie się z rozmaitemi zaciekawiającemi i pobudzającemi typami psychicznemi, atmosfera erotyzmu, wypełniająca przeważną część dramatów kinematograficznych, stałe naprężenie nerwowe w ekscytującej pracy, swoboda wreszcie stosunków świata zakulisowego sprawiają, iż miłość artystów i artystek filmowych jest równie nietrwała, jak gwałtowna.

Dlategoteż bohaterowie i bohaterki wyświetlanych obrazów są niejednokrotnie bardziej jeszcze filmowi w życiu, niż na srebrnym ekranie.

Oto dla ilustracji kilka przykładów:

Asta Nielsen nie należy zapewne do tych, które dostarczają ciekawej publiczności wiele sensacji: wyszła ona dopiero poraz trzeci zamąż — za artystę teatru Stanisławskiego Grzegorza Chmarę i przyjaciele jej rokują temu małżeństwu najlepszą przyszłość.

Pierwszy mąż Nielsen Gad, wolał zostać reżyserem swej byłej małżonki, drugi zaś, oficer angielski — przedsiębiorcą handlowym jej filmów.

Paweł Wegener ma już poza sobą cztery rozwody: jedną z jego żon była słynna tancerka Lidja Salmanowa. Obecnie szczęśliwą małżonką jest młoda aktorka teatralna Greta Sohroder.

Emil Jannings też ma dość burzliwą przeszłość małżeńską. Pierwszą jego żoną była piękna Hanna, Ralph, Brunhilda ze wspaniałego obrazu „Pierścień Nibelungów". Zazdrosna o męża urządzała mu sceny tak przykre, iż człowiek ten, mający dość wewnętrznej siły buntowniczej dla nieporównanego odtworzenia roli Mefistofelesa w „Fauście" wykazywał wobec niej aż nazbyt, wiele tchórzliwej uległości.

Nie mogło to oczywiście trwać długo. I z drugą żoną, aktorką Lucją Hoflich, nie zaznał Jannings spokoju. Dopiero Gussy Holl opromieniła jego życie pogodą radosną, zdobywając własne szczęście za cenę wyrzeczenia się miłości Konrada Veidta, pierwszego swego męża.

Przedmiot westchnień kobiecych, słonecznie roześmiany Harry Liedtke po ośmiu latach pożycia małżeńskiego rozwiódł się ze swą drugą żoną (o pierwszej historja milczy). Obecnie zaś zamierza wstąpić w związek małżeński z uroczą Grete Moosheim, aktorką teatru Reinhardtowskiego w Berlinie.

Ewa May porzuciła trzech mężów, reżyserów kinematograficznych. Barbara la Marr, kobieta niezwykłej urody, zmarła w 27 roku życia, była rozwiedziona... 5 razy.

Hanna Brinkman rozeszła się z Reinholdem Schintzlem, Dora Schluter — z Johanem Riemannem, Erna Morena — z pisarzem Wilhelmem Herzogem, Viola Dana — z mistrzem tennisowym Crawfordem....

Lista niepełna, wciąż uzupełniana! Poli Negri, której urokowi fizycznemu, spotęgowanemu przez cudowne połączenie żywiołowego temperamentu z najsubtelniejszą inteligencją, żaden mężczyzna oprzeć się nie może, niema chyba potrzeby wymieniać.

Przez pewien czas była ona prawdziwą hrabiną — jedyna to rola, której Pola Negri nie umiała odegrać do końca.

Nawet Liljana Gisch, owa — zda się — z poezji księżycowej utkana, nieziemska istota, której oczy tak rzewnie przemawiają do serca widzów, podczas gdy nawpół rozchylone, dziecięce wargi milczą nieśmiało, zdobyła się na ostre zerwanie z pierwszym swym mężem, zanim została żoną Nathaena, najwybitniejszego krytyka nowojorskiego.

Sprawa rozwodu Charlie Chaplina z trzecią żoną jest aż nazbyt głośna.

Z gwiazd filmowych jedna tylko Henny Porten nie przeszła przez próbę rozwodową. Była ona kochającą i kochaną małżonką reżysera kinematograficznego Karla Starke, a gdy śmierć jej go wyrwała, wyszła poraz drugi zamąż za D-ra Wilhelma Kaufmana i jest znów bardzo szczęśliwa w pożyciu małżeńskiem.

Dlatego może żadna artystka filmowa nie może dorównać Henny Porten w odtwarzaniu ról cnotliwych małżonek.

ODEZWA
do wyborców Sędziów Handlowych m. Łodzi.

Niżej podpisane związki wzywają wyborców sędziów handlowych m. Łodzi, aby podczas dzisiejszych wyborów w gmachu Rady Miejskiej nie głosowali na listy kandydatów, w których zostali pominięci przedstawiciele średniego kupiectwa, przemysłu i rzemieślników.

(—) **Centralne Stow. Kupców i Przem. Woj. Łódzk.** Piotrkowska 10
Centralny Związek Kupców i Przemysłowców Południowa 15
Związek Konfekcjonerów, Konstantynowska 10
Związek branży obuwianej
Stow. Komiwojażerów Ł.O.H.P. Sienkiewicza 3/5
Stow. Fabrykantów Zachodnia 68
Stow. Fabrykantów Wyrobów Pończoszniczych Andrzeja 14
Związek Drobnych Kupców Tow. Kolonjalnych Cegielniana 15
Stow. Właśc. Składów Aptecznych, Piotrkowska 69
Centr. Zw. Rzemieślników Żydów, Południowa 4
Związek Drobnych Kupców Handl. w halach, Ogrodowa 10
Związek Handlujących Owocami i warzywami, Zgierska 28
Związek Pośredników
Stow. Majstrów Piekarskich
Związek Rzeźników
Związek Majstrów Krawieckich
Stow. Restauratorów i Właśc. Piwiarń.

14 loterja państwowa

V klasa—27 dzień ciągnienia.

Premja 300.000 oraz wygrana 2.000 zł. — nr. 42630.

Po 2.000 zł. na numery: 29505 45868 62588 79794.

Po 1.000 zł. na numery: 14679 14803 15083 44594.

Po 600 zł. na numery: 1737 16629 19203 49697 51130 60122 60800 62409 77877.

Po 500 zł. na numery: 690 1657 3152 17032 17050 19686 26068 28152 39156 39337 40220 40646 42133 43992 59143 60645 72829.

Po 400 zł. na numery: 1856 4501 5218 6124 9092 11158 11548 11917 13001 15469 16372 16564 17412 17574 20637 21943 23213 24724 26898 27360 27610 27924 30871 31421 31744 33900 36931 36957 44443 46467 47264 48088 50450 53775 54068 54153 54520 55843 56405 60180 63564 63984 69139 69172 72571 73758 74349 75504 76110.

Po 300 zł. na numery: 1593 3278 3555 4506 4904 6444 7978 9721 9902 10233 10443 10457 11756 12908 13389 14163 14743 15028 16413 16479 16700 20387 20480 20654 21103 21808 23207 24899 25932 26314 28517 28676 28854 30296 31895 32466 32572 32690 33019 33026 33050 33433 33799 35213 35403 36530 36621 37037 37130 38210 38744 39001 42025 42114 43767 43888 44494 44913 45333 45977 46785 47023 50051 51236 52986 53051 53093 53478 54280 55745 55898 56682 57307 58786 59063 60834 60871 60919 62578 62817 63511 64018 65131 65755 65987 66361 66735 67156 69643 69791 70751 72423 77066 77443 78146 79905.

Wygrana 2.000 zł. oraz premja 300 tysięcy zł padła w Łodzi.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę 16-go marca!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Program dla dzieci (p. Marjusz Maszyński).

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Eugenjusz Mossakowski (śpiew). Utwory Nowowiejskiego, Niewiadomskiego, Paderewskiego i Rogowskiego.

18.40 — Rozmaitości wygłosi p. Lawiński.

19.00 — „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi p. M. Stępowski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Układ powierzchni i klimat" — wygłosi prof. Aleksander Janowski.

20.30 — Koncert wieczorny. Polska muzyka taneczna. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Aleksander Wastel (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Utwory Ogińskiego, Noskowskiego i Wieniawskiego.

21.30 — „Pod polską strzechą", obrazek ludowy ze śpiewami Wincentego Rapackiego. Wykonawcy: Józefina Bielska, Aldona Jasińska, Wincenty Rapacki, Jakób Kelter, Rudolf Pony i Leon Recheński.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM (fala 422.6 mtr.) 17.15 — Koncert orkiestry.

ZURYCH (fala 494 mtr.). 20.00 — Wieczór włoski (Rossini — Donizetti).

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.). 20.00 — Wieczór rozmaitości (węgierskie piosenki, poważne utwory muzyczne, lekka muzyka").

BRNO (fala 441.2 mtr.). 10.00 — „Mur djabelski" — opera Smetany.

Likwidacja strejku w Teatrze Miejskim.

Dziś wznowione będą przedstawienia.

Wczoraj zlikwidowany został strejk w Teatrze miejskim. Dyr. Szyfman przybył do Łodzi i odbył dwugodzinną konferencję z przedstawicielami robotników. Konferencja dała wynik pozytywny i robotnicy zgodzili się na zaofiarowaną im 5-procentową podwyżkę płac.

Dziś przedstawienia w Teatrze miejskim będą wznowione. Grana będzie komedja Molnara „Jedyny ratunek".

Nie wolno się odmładzać!

T-wo asekuracyjne odmawia wypłaty renty dożywotniej.

W Budapeszcie wytoczony został ciekawy proces jednemu z towarzystw asekuracyjnych. Pewien obywatel ziemski z okolic Budapesztu, mający obecnie 55 lat, zawarł przed dwoma laty z owem T-wem umowę, na mocy której T-wo zobowiązało się wypłacać mu rentę dożywotnią.

Przed kilku dniami T-wo oznajmiło ubezpieczonemu, że kontrakt z nim zostaje rozwiązany, bowiem doszło do wiadomości zarządu, jakoby ubezpieczony poddał się odmładzającej kuracji Woronowa.

Posiadacz kontraktu nie dał jednak za wygraną i wystąpił do sądu o zatwierdzenie umowy, utrzymując w motywach swojego podania, że jest rzeczą zupełnie naturalną, aby asekurowanemu przysługiwało prawo korzystania z wszelkich środków wiedzy medycznej celem przedłużania sobie życia.

Nie jest też jego winą, że T-wo zawierając umowę przed dwoma laty, nie liczyło się z ewentualnościami, wynikającemi z kuracji metodą Woronowa.

Proces ten niezmiernie zaciekawia prawników węgierskich.

Powrót do uczciwego życia

winien być umożliwiony przez przedterminowe uwalnianie skazanych.

Kara, jako narzędzie państwa do walki z przestępstwem jest wynalazkiem bardzo dawnym. Uważana w starożytności i średniowieczu jako środek odwetu w epoce rewolucji francuskiej, t.j. w końcu XVIII wieku kara zaczyna być pojmowana jako

narzędzie poprawy przestępcy.

Rozpoczyna się wtedy okres t. zw. humanitaryzmu w prawie karnem, jako cel kary wysuwa się poprawę przestępcy, dając mu przez to możność powrotu do uczciwego życia.

Tej tezie ratowania człowieka, który ujawnia w więzieniu skruchę i rokuje poprawę dała w praktyce kryminalnej wyraz obok zawieszenia kary instytucja t. zw.

przedterminowego uwalniania skazanych,

po raz pierwszy stosowana w Anglji.

Sprawca przestępstwa bywa mianowicie uwalniany przed terminem, kończącym karę, na skutek dobrej opinji władz więziennych, oczywiście warunkowo. A więc, jeśli w ciągu czasokresu nieodcierpianej kary uwolniony popełni nowe przestępstwo, ścigany będzie nietylko za nie, lecz będzie musiał odsiedzieć i darowaną karę.

Przy tym systemie konieczna jest ścisła obserwacja przestępcy zarówno przez władze więzienne w okresie odbywania przezeń kary, jak i przez organizacje społeczne tak zw. patronaty po opuszczeniu przezeń murów więziennych.

W patronatach znakomicie rozwiniętych również w Anglji tkwi właściwie główny punkt ciężkości gdyż zadaniem ich jest czuwać nad uwolnionym przez dostarczenie mu pracy, opieki, rozrywki, aby go ustrzedz od powrotu na drogę występku.

Instytucja przedterminowego uwalniania skazanych znana jest naszemu prawodawstwu, odziedziczonemu w byłych dzielnicach pruskiej i austrjackiej, w Kongresówce natomiast wprowadziły polskie Przepisy Przechodnie do Kod. Kar. z 1917-go r. Przepisy te powierzały decyzję co do przedterminowego uwolnienia właściwemu sądowi okręgowemu po ustaleniu opinji zarządu więzienia.

Ogłoszone niedawno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U.R.P. nr. 5 poz. 25) o zwolnieniu przedterminowem osób odbywających karę pozbawienia wolności w zestawieniu z Przepisami Przechodniemi 1927 r. zasadniczo nowego nic nie wprowadza, zezwalając również na stosowanie dobrodziejstwa uwolnienia

do wszystkich kategorji przestępców.

Istotna różnica zachodząca między powołanemi przepisami a treścią cytowanego rozporządzenia dotyczy organu decydującego o przedterminowem przywracaniu skazanym wolności. Gdy bowiem przepisy z r. 1917-go funkcję tę powierzały sądom, to natomiast rozporządzenie powierza prawo decyzji o przedterminowem uwalnianiu, wzorując się na prawie francuskiem, ministrowi sprawiedliwości, który może je przekazać prokuratorom.

Niezmiernie cennym dla podkreślenia ducha humanitaryzmu naszego prawa jest wydane już do nowej ustawy rozporządzenie wykonawcze, które między innemi rozstrzyga ciekawy wypadek, gdy skazany, dobrze sprawujący się

nie wnosi podania o przedterminowe uwolnienie.

Wydawaćby się mogło, że darowanie części kary w tym wypadku nie powinno nastąpić. A jednak rozporządzenie wykonawcze, kierując się głęboko pojętym humanitaryzmem zezwala i w tym wypadku, czyli bez prośby skazanego, na przedterminowe zwolnienie. **A.S.P.**

Tydzień sieroty.

Z inicjatywy centr. komitetu związku tow. opieki nad sierotami na terenie Rzeczypospolitej polskiej ministerstwo spr. wewn. udzieliło zezwolenia na wielką akcję zbiórki ofiar we wszelkiej formie podczas jednego tygodnia w miesiącu marcu r. b.

Akcja ta, którą kierują przedstawiciele instytucji sierocych, mianowicie „Domów sierot": Północna 38, „Niedoli dziecięcej", „Przytuliska", Zachodnia 20, Zgierska 40, Ochrony kobiet, sanatorjum „Rozalina" oraz przedstawiciele ze świata przemysłu i handlu — dzięki prężystej pracy komitetu wykonawczego, zapowiada się imponująco.

Oprócz imprez dochodowych, przewidzianych na ten tydzień, jako to: zbiórki na ulicach, w lokalach publicznych, sprzedaży znaczków stemplowych w firmach, najpoważniejszą będzie zbiórka ofiar w domach w mieście całem, a uskutecznione to będzie w ten sposób, że jeden z lokatorów każdego domu upoważniony zostaje do sporządzenia listy swych sąsiadów, którzy składają w ręce jego sumę według własnego uznania i sumienia, kładąc obok wymienionej sumy własnoręczny podpis.

Nie wątpimy, że taka, na szeroką skalę zakreślona, akcja wzbudzi w naszych obywatelach należyte zainteresowanie i że do przeprowadzenia tej dość ciężkiej imprezy dopomoże całe społeczeństwo w zrozumieniu swych obowiązków względem sierot

Kącik dla pań.

Jaki kolor?

U schyłku zimy już zaczyna być aktualnem pytanie: jaki kolor zasadniczo będzie modny na wiosnę? Kwestja ta staje się palącą przy zamawianiu wiosennego kostjumu i kupnie kapelusza. A czas już pomyśleć zwłaszcza o tem pierwszem, aby nie czekać potem tygodniami u zawalonych pracą krawców i krawcowych.

Otóż najmodniejszym kolorem w sezonie wiosennym będzie kolor popielaty we wszystkich możliwych odcieniach: żółtawych, zielonkawych i błękitnych.

Jest to kolor wczesnej wiosny—w lecie będą modne barwy bardziej zdecydowane. Tymczasem jednak przeważa kolor popielaty, błękitny, pervanche, bleu marine, oraz kombinacje granatowego z błękitnym i popielatym.

Kogo stać na parę kostjumów, niech sprawi sobie kostjum vieux rose, również bardzo modny w wiosennym sezonie — deux pieces, z jedwabnego rypsu (sukienka georgettowa, dół rypsowy, układany lub plisowany), prócz codziennego kostjumu popielatego lub granatowego.

Nowością sezonową jest przybieranie płaszczyków wiosennych i kostjumów skórą cielęcą, z włosem — przeważnie rudą w białe plamy. Jest to oryginalność dotychczas niestosowana w dziedzinie mody. Wygląda to dość ładnie przy kremowym płaszczu z cienkiego sukna, kiedy kołnierz i mankiety ozdobione są wąskim paskiem skóry. Sukienka, w tym samym kolorze, przepasana jest cienką taśmą skórki.

Ale to są już sprawy dalszych miesięcy. Narazie rozbłękitnią się ulice miasta wszystkiemi odcieniami lazuru i granatu. Noszone będą również błękitne lub granatowe żakieciki do spódniczek beige i popielatych.

Żakieciki te często mają charakter jumperków i robione są z materjału panangore — coś w rodzaju używanego dawniej na kapelusze miękkiego prasowanego pluszu.

Są ciepłe, praktyczne, doskonałe nad morzem, albo w górskiej miejscowości w chłodne wieczory, nie zastąpią jednak oczywiście zwykłego angielskiego kostjumu. Angielskiego, bo w tym roku fantazja dopuszczalna jest tylko w płaszczach, kostjumy są ściśle angielskie, z żakietami średniej długości, z kieszeniami, guzikami, o charakterze sportowym, co najwyżej odrabiane skórką. A ponieważ modne są kolory od popielatego do ciemno niebieskiego, wygodniej ten pierwszy wybrać na płaszcz, a drugi na kostjum wiosenny. **U. N.**

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem, jutro w czwartek i pojutrze w piątek ostatnie trzy spektakle sensacyjnej sztuki sezonu „Pamiętniki szatana" w 3 aktach Reżyserja Stanisława Dębicza.

BAL KOMIWOJAŻERÓW.

A więc w dniu 19 b. m. w lokalu własnym (Sienkiewicza 3-5) odbędzie się wielki bal maskowy, urządzony staraniem Stow. Komiwojażerów. Zarząd czyni starania, aby bal, który wywołał ogólne zainteresowanie, wypadł jaknajlepiej.

KOBIETA WSPÓŁCZESNA W SZALE DANCINGÓW.

We wtoerk dnia 22 b. m. o godz. 8.30 w sali Filharmonji wygłosi znakomity prelegent i publicysta, p. Leo Belmont, odczyt pod fascynującym tytułem: „Kobieta współczesna w szale dancingów". Pan Belmont, którego odczyty stanowią zawsze sensację, oświetli tę aktualną sprawę z właściwie sobie wszechstronną znajomością przedmiotu. Czy prelegent przeciwstawi się szałowi tańca, który stał się chorobą czasu — jak wypada spodziewać się z tytułu, czy też zejdzie ze stanowiska surowego moralisty i znajdzie słowo pociechy dla choroby, która nietylko w Łodzi, ale i w całej Europie stała się wszechwładną panią — i nie zrazi biczem swojej satyry uroczych łodzianek?... Publiczność, ciekawa odpowiedzi na powyższe pytanie, niewątpliwie zapełni po brzegi salę Filharmonii.

Lwy, tygrysy, aniołowie i gęsi,

namalowane na szyldach ulicznych nad sklepami łódzkiemi nie są już ani przynętą, ani ozdobą współczesnego miasta.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Paryż, w czerwcu.

„Nie zdobi nas suknia" — powiada stare przysłowie. I jak wiele starych zasad, komunałów i zwyczajów mówi nieprawdę. Nic nas prócz niej nie zdobi. Przysłowie w swej drugiej, niedomówionej, części wskazuje na rozsądek rozum, szlachetność, dobroć i t. d., jako na ozdoby człowieka.

Ozdoba to pewien szczegół zewnętrzny, wpływający na dodatnie wrażenie przy ocenie całości. A czyż przed chwilą wyliczone cechy charakteru, cechy wewnętrzne i głęboko w nas tkwiące (lub nie) mogą odegrać role ozdób zewnętrznych, ozdób działających na wzrok? Oczywista, że nie. Suknia dzisiejsza nie tylko, że nas zdobi — bowiem zdobić można coś co już jest bez ozdób niebrzydkie — ale często zmienia nas z gruntu. Nadaje ona zdeformowanym niekiedy linjom ciała mężczyzny dzisiejszego i zdeformowanym i pozbawionym prawie zawsze proporcji linjom ciała kobiety współczesnej (nie mówię o sportowcach) pewną harmonję.

Więc zgódźmy się: „zdobi nas suknia".

Jest wreszcie na nasze stare przysłowie, inne młodsze jako antydotum. „Jak cię widzą, tak cię piszą". Pierwsze ma w sobie chłód porośniętego pleśnią zamku feodalnego i patrzy na nas mrocznem spojrzeniem ascety — drugie tętni rozhukanem życiem współczesnego miasta i zerka chytrze, chciwem okiem businessmana.

Drugie ma swą świętą, głęboko współczesną rację. Zwłaszcza, jeśli o handel chodzi.

Czem dla jednostki jest suknia — tem dla sklepu jest

szyld i okno wystawowe.

I tutaj, oczywista, im ładniej tem lepiej.

Przyrzyjmy się w Łodzi przechodniom na Piotrkowskiej. Wiele jest t. zw. młodych ludzi płci obojga ubranych według ostatniej mody z niezwykłą starannością; wymuskanych, sztywnych i nienaturalnych. Ci ludzie to jeden szyd. Po za tym szyldem niema

ani sklepu, ani towarów.

Jest pusto, nudno, chociaż niezawsze głupio.

Przyjrzyjmy się w Łodzi sklepom na Piotrkowskiej. Wiele sklepów jest nowych, zdradzających pewną dbałość o swą szatę zewnętrzną, wiele starych, niedbałych pod tym względem. We wszystkich jest wiele towaru, często dobrego nawet, — ale nad wszystkiemi prawie sklepami wiszą szyldy, o których nikt na Zachodzie i marzyćby nie potrafił.

Kilka lat temu rada miejska m. Krakowa wyłoniła specjalną komisję szyldową. Zadaniem komisji była lustracja szyldów w Krakowie i orzeczenie, które z nich, jako nieodpowiadające wymaganiom estetycznym i językowym, lub zagrażające bezpieczeństwu publicznemu winny być usunięte. O ile rzecz sobie dokładnie przypominamy

skończyło się jedynie na obiorze komisji.

Na skutek protestu radnych, przedstawicieli drobnych kupców krakowskich, komisja rychło po swem ukonstytuowaniu się została rozwiązana.

W artykule niniejszym dalecy jesteśmy od wskazywania środków tak gwałtownych jak nakaz usuwania starych, wstrętnych i często pełnych błędów ortograficznych i gramatycznych szyldów nad sklepami i sklepikami łódzkiemi. Chcielibyśmy jedynie podkreślić rażącą różnicę jaka istnieje pomiędzy szyldami u nas i w Paryżu, naprzykład, różnicę na naszą niekorzyść naturalnie.

Sam sposób umieszczania szyldów i ich wielkość przedewszystkiem. Dziś widzi się w Łodzi nawet w śródmieściu jakieś

niesamowite bohomazy

ilustrujące zawartość sklepu konfekcyjnego, bielizny i t. p. Jeżeli ktoś sprzedaje masło i sery to na wielkim blaszanym szyldzie uważa za konieczne wymalować wielkie ceberki z temi produktami mlecznemi o rysunku tak realistycznie blaszanym, że odbiera on apetyt do tych sielskich produktów.

Wszystkie te postacie w pięknych garniturach, kubły z masłem, złożone koszule, nici, grzebienie, lwy u futrzarzy, piły i młotki u żelaźników, rogi obfitości, trąby i t. d. — to

zabytki dawnego już analfabetyzmu,

o którym w dużem, jak Łódź, mieście prawie mowy nie ma.

Małe szyldziki, z boku u wejścia do sklepu i większe nad drzwiami, pod szkłem, złote lub białe litery na czarnem tle, bez żadnych poglądowych rysunków; druk wyraźny i jeśli ozdobny, to już w ten sposób, jak dana firma stale swego godła używa — oto racjonalne i estetyczne rozwiązanie zagadnienia szyldów i znaków.

O ile górujemy nad Zachodem ilością i powierzchnią szyldów, o tyle nie dorównujemy jej pod względem reklamy świetlnej. Wieczorem nie widać nawet lśniących szklanych znaków. By z nastaniem zmroku zwrócić na siebie uwagę kupującej publiczności, trzeba środka mocniejszego: jasno na tle ciemnej nocy odbijających się znaków świetlnych. Pod tym względem jest u nas wiele do zrobienia, a że iść po tej drodze warto, o tem niechaj świadczą wielkie bulwary Paryża, zalane w nocy różnokolorowemi światłami znaków sklepowych, Broadway w New-Yorku i centrum Londynu.

Kupiec detalista, zdający sobie sprawę z nowożytnych metod sprzedaży, powinien pamiętać, że w Łodzi jak Paryżu dla jego sklepu, dla warsztatu jego pracy, przysłowie „nie zdobi nas suknia" nie jest słuszne.

Jak cię widzą, tak cię pisać radzi. Dobry towar zrobi już potem swoje.

S. G.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól Szanowny Panie Redaktorze że za pośrednictwem poczytnego Twego pisma wszystkim wielce mi życzliwym i znajomym Łodzianom prześlę najserdeczniejsze słowa pożegnania. Opuszczam Łódź pełen wdzięczności za tyle okazanej mnie i mej rodzinie serdecznej życzliwości, za niebywałe i tak liczne dowody uznania dla skromnej mej zawodowej i społecznej pracy.

Składam wszystkim serdeczne życzenia osobistego szczęścia i wszelkiej pomyślności, gorąco dziękuję Stowarzyszeniom, Instytucjom i osobom, które raczyły złożyć swe podpisy na wręczonym mi adresie i wznoszę wielokrotny okrzyk „Łódź niech żyje!"

Z poważaniem
(—) Tadeusz Kamieński.

Łódź, d. 15 marca 1927 r.

Zajścia na pogrzebie robotnicy.

Policja rozproszyła kondukt, śpiewający „Międzynarodówkę".

Warszawa, 15 marca.

Wczoraj, około godz. 3 po południu, ze szpitala na Czystem odbyło się wyprowadzenie zwłok 20-letniej Nomci Nabelówny, członkini związku pracownic igły. — W pogrzebie wziął udział tłumny zastęp członków różnych pokrewnych związków, których delegaci nieśli wieńce na czele konduktu żałobnego. Gdy pogrzeb podążał przez ul. Leszno w kierunku Karmelickiej, uczestnicy zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę".

Otrzymawszy o tem wiadomość 3 komisarjat policji zawiadomił niezwłocznie komendę, skąd wysłano na miejsce oddział policjantów. Po przybyciu policji śpiew umilkł.

Przy zbiegu ulic Leszno i Karmelickiej oddział policji uderzył w czoło konduktu pogrzebowego.

Odebrano pięć wieńców oraz zatrzymano dwuch uczestników pogrzebu. Są to: Becalel Zalcman, lat 19, trykociarz i Symcha Łopacin lat 22.

Przy wieńcach były szarfy czerwone z napisami „Cześć towarzyszce Nomci — ofierze kapitalizmu" współideowcy, młodociani robotnicy — włókniarze. Pozatem takież napisy brzmiały na szarfach wieńców od związku skórzanego, piekarzy i innych pokrewnych zawodów.

W dalszej drodze na cmentarz pogrzeb odbył się już bez przeszkód.

Podczas grzebania zwłok na cmentarzu był również oddział policji celem niedopuszczenia do wystąpień antypaństwowych.

Zatrzymanych Zalcmana i Łopacina przeprowadzono do okręgowego urzędu policji politycznej, skąd po sprawdzeniu tożsamości, zwolniono.

Jak się okazuje Nabelówna zmarła wskutek choroby płucnej. W szpitalu przebywała od 1 listopada r. ub. Zajście powyższe w jednej chwili wywołało zgromadzenie się licznych przechodniów, którzy jednak szybko byli rozproszeni przez policję.

Skazanie sędziego

za wyciąganie zeznań pod hypnozą.

Sędzia śledczy w Dniepropetrowsku w Rosji, został w tych dniach skazany na rok więzienia za wprowadzenie szczególnych inowacji przy wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych. Posyłał on mianowicie hypnotyzera do podsądnych, mając nadzieję wyciągania od nich cennych zeznań podczas snu hypnotycznego. Próby te skończyły się w pierwszym zaraz wypadku na gwałtownym ataku nerwowym ofiary, pociągając za sobą wytoczenie procesu sędziemu i skazanie go.



ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 marca 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 marca 1927

Siedem pytań.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami, akcja podwyżkowa utrzymana jest przez obie strony w ramach, uświęconego tradycją łódzką szematu. Robotnicy postanowili tylko wprowadzić na plac boju ciężkie kalibry; strejk powszechny ma wpłynąć na przyśpieszenie rozstrzygnięcia.

Ster akcji spoczywa właściwie w rękach rządu. I co do tego nasze horoskopy były słuszne. Insp. Klott jest głównym aktorem na scenie akcji łódzkiej i nie chce wcale dać się zepchnąć za kulisy. Nietylko zadał siedem pytań, ale przez swą obecność w Łodzi naglić będzie o odpowiedź.

Przemysł dać ją może niezwłocznie, jeśli tylko zechce. „Republika" już w dniu wymówienia umowy przez robotników, t. j. 15 lutego, zamieściła niektóre cyfry, które będą miały decydujący wpływ na wynik akcji włókniarzy.

Ostatni — piąty zeszyt — Wiadomości statystycznych potwierdza nasze obliczenia z 15 lutego. Wzrost wskaźnika nominalnego, t. j. obliczonego w złotych obiegowych, wyniósł w okresie od I półr. 1925 r. do marca r. b. 38,9 proc., a w okresie od grudnia 1924 do marca mniej, bo niecałe 33 proc.

Dwie podwyżki (lipiec 1926 r. — 10 proc. i październik 1926 r. — 5 proc.) stanowią wyrównanie drożyzny w rozmiarach 17,6 proc. Efektywne więc obniżenie siły nabywczej płacy dziennej wynosi w porównaniu: do grudnia 1924 r.— 15,4 proc. — do I półr. 1925 r. 21,6 proc. Do naszych obliczeń wprowadziliśmy również ceny za I półr. 1925 r., ponieważ w tym okresie zarówno waluta, jak i poziom cen wykazały najbardziej długotrwałą stabilizację w historji powojennej Polski. Przyjmijmy więc średnią przeciętną z grudnia 1924 r. i I półr. 1925 r. za efektywne obniżenie siły nabywczej płacy dziennej; wyrazi się ono wówczas w rozmiarach 18,5 proc.

Nie wolno jednak zapominać o tem, iż miarą siły nabywczej robotnika może być conajmniej okres tygodniowy. Jeśli weźmiemy pod uwagę stan uruchomienia przemysłu w styczniu 1926 r., a więc w okresie wielkiego natężenia kryzysu i ówczesnego stanu drożyzny, oraz stan ze stycznia 1927 r., to otrzymamy doprawdy pewne charakterystyczne cyfry, odtwarzające tendencję.

Jeśli zarobek włókniarza za 46-godzinny dzień pracy wynosił po arbitrażu w grudniu 1924 r. 100 jednostek, to, uwzględniając stan uruchomienia oraz udzielone podwyżki w styczniu 1926 i 1927 r., stan przedstawiał się następująco:

	Pracowano godzin w tygodniu.	Zarobek wyniósł jednostek	Koszty utrzymania równe 100 w grudniu 1924
Grudzień 1924 roku	46.—	100	100
Styczeń 1926 roku	27.63	51	117
Styczeń 1927 roku	43.27	80	139

Innemi słowy efektywny zarobek tygodniowy włókniarza, uwzględniając wzrost drożyzny, udzielone podwyżki i ilość przepracowanych dni, wynosił ostatnio 80 proc. zarobku z grudnia 1924 r., kiedy włókniarz pracował pełny tydzień.

Logika ekonomiczna każe postawić pytanie — czy udzielenie podwyżki nie wpłynie na umniejszenie stopnia uruchomienia, a więc znowu na skurczenie się zarobków. Włókniarz jednakowo inaczej rozumuje; jak każdy biedak, daje się unosić fantazji i optymizmowi, gdyż wie, że walczy o dobrą sprawę. O nic więcej, jak o kawałek chleba. Niestety jednak, rzeczywistość gospodarcza nie pyta, kto jest syt, a kto głodny. Silniejszy ma zawsze rację.

7 pytań insp. Klotta nie rozwiążą sprawy słuszności żądań robotniczych i możliwości uwzględnienia ich przez przemysłowców.

Każda strona ma swoją i to dobrą rację. Moralnie jest ona po stronie robotników, ekonomicznie po stronie przemysłowców.

Faktem jest, iż wskaźnik złoty kosztów utrzymania w porównaniu do poziomu z I półr. 1925 r. wynosi zaledwie 80; wskaźnik zarobków jest jeszcze niższy. I jeden i drugi dąży do kresu chwilowej równowagi do 100. Strejk łódzki jest jednym z epizodów tego procesu.

Po czyjej stać stronie. Stanowisko nasze jasno sprecyzowaliśmy. Naprawdę jednak trudno się utrzymać czasami przy zimnej logice gospodarczej.

Wczoraj szedłem na Górny rynek. Po drodze spotkałem setki robotników. Nie wiem, czy 30-tu miało całe palta. Łaty, łaty i jeszcze raz łaty.

Czy w tych warunkach można włókniarzowi przedkładać argumenty cyfrowe?

Dr. Leszek Kirkien

W notesiku businessmana.

Łódź, 16 marca.

SENAT UCHWALIŁ BUDŻET w wysokości 1.989.593.410 złotych w rubryce wydatków i 1.990.997.942 złotych w rubryce dochodów. W stosunku do preliminarza, uchwalonego przez sejm, nadwyżka budżetowa zmniejszyła się z 3 przeszło miljonów do jednego, a wynikła z uwzględnienia podwyżek płac nauczycieli. Ponadto senat dokonał całego szeregu przesunięć w obrębie budżetu poszczególnych ministerstw. Zwiększono wydatki na ministerstwo rolnictwa i ministerstwo oświaty i zmniejszono wpływy z podatku majątkowego o sumę 2.5 milj. zł. Budżet stanie się prawem po uchwaleniu poprawek senatu przez pełny sejm.

JEDNO Z PISM WARSZAWSKICH w artykule, nadesłany w sprawie strejku włókienniczego przez sfery przemysłowe, doradza włókniarzom, wstrzymanie się z żądaniami podwyżkowemi aż do chwili, kiedy wzrośnie siła nabywcza głównego konsumenta w Polsce — rolnika. Można odmawiać robotnikom wszelkiego prawa do podwyżki, zwłaszcza, że dla poparcia tej tezy znajdzie się dziesiątki argumentów. Dziwnem jest jednak, gdy w organie stronnictwa politycznego w sposób dyletancki i naiwny ujmuje się niezwykle skomplikowane zagadnienie podwyżki płac, powstałe na gruncie zmniejszenia się siły nabywczej złotego.

CUKROWNIA „DOBRE" w powiecie mieszawskim i „Konstancja" w powiecie kutnowskim przechodzą w ręce kapitalistów holendersko-niemieckich.

STAN ZASIEWÓW W LUTYM przedstawiał się następująco: pszenica ozima 3.4; żyto 3.5; podczas gdy w rok uubiegłym wskaźnik dla pszenicy wynosił 3.2; dla żyta 3.2. Zaznaczyć należy, iż kwalifikacja odbywa się według następujących stopni: 5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły.

ZAMIAR STWORZENIA polskiej linji okrętowej na bliski wschód przez Bank gospodarstwa krajowego podzielił całą prase warszawską na dwa obozy. Jedni popierają ideę zakupna statków w stoczni gdańskiej, inni zrobienia tranzakcji ze stocznią tryjesteńską. Sprawa przybrała tak niemiły obrót, iż oba obozy zaczęły sobie wytykać, kto i skąd i kiedy otrzymał prowizję. Ostatecznie sprawa dostaw okrętowych ma być rozstrzygnięta przez ministerstwo przemysłu i handlu.

OPŁATY ZA PROTESTY, pobierane przez rejentów, przedstawiają w dalszym ciągu dziedzinę samowolności i zagrażają poprostu porządkowi prawnemu. Jako horendalny, należy podkreślić fakt pobrania przez notarjusza Wysockiego w Grudziądzu 21 proc. z sumy wekslowej tytułem kosztów protestu. P. notarjusz przy wekslu na 40 złotych wystawił następujący rachunek: złotych 3 opłata, zł. 1.60 ryczałtowe, zł. 3.60 za drogę, zł. 0.20 tytułem podatku miejskiego, t. j. łącznie 8.40. Niewątpliwie faktem tym zajmie się prezes łódzkiego sądu okręgowego i zwróci się do sądu apelacyjnego w Toruniu, celem wytoczenia wymienionemu notarjuszowi dyscyplinarki.

KOSZTY UTRZYMANIA wzrosły w stosunku do pierwszego półrocza 1925, kiedy przez długi czas, zarówno waluta, jak i ceny nie wykazywały większych zmian, o 38.9 procent. Najwyższy wzrost wykazuje pozycja mieszkania, gdyż o 79.2 procent, żywność wzrosła o 42.7 procent, odzież i obuwie o 36.5 procent, opał o 23.1 procent. Na skutek jednak spadku waluty poniżej parytetu, teraźniejsze koszty utrzymania w złocie w porównaniu z kosztami w pierwszem półroczu 1925 wynoszą zaledwie 80.4 procent. Żywność kosztuje w złocie 82.6, odzież i obuwie 78.9 procent, opał 71.3 proc., mieszkanie — 103.5 procent.

Finanse.

OBLIGACJE I AKCJE UŻYTKOWE POLSKIE W AUSTRJI.

(Sp. sł. telegr. „Republiki").

Wiedeń, 15 marca.

Na giełdzie wiedeńskiej bardzo chętnie obracano obligacjami i akcjami użytkowemi kolei małopolskich, znanych pod nazwą linji Albrechta i Karola Ludwika. Po wydaniu polskiej ustawy waloryzacyjnej rząd polski nakazał swoim obywatelom ostemplowanie tych papierów. Austrjackie i niemieckie sfery giełdowe uważały, iż z chwilą przyłożenia pieczątki właściciel obligacji czy też akcji użytkowych wyraża zgodę na wysokość przeliczenia.

Sfery te uważały współczynnik waloryzacyjny za niski i wskutek tego nie starały się, aby znajdujące się w ich posiadaniu papiery zostały ostemplowane. — W międzyczasie kurs papierów nieostemplowanych poszedł znacznie w górę. To też w Wiedniu zaczęto masowo wywabiać pieczątki na papierach ostemplowanych. Spowodowało to już w jesieni zamknięcie notowań tych papierów na giełdzie berlińskiej i wiedeńskiej wobec znacznej ilości t. zw. wypranych papierów. Pozatem sytuacja skomplikowała się na skutek tego, iż Berlin zaczął uważać również i te sztuki „za prane", na których wywabione były choćby nawet plamy atramentowe, lub też stemple winkulacyjne. Ten stan rzeczy doprowadził do zupełnego zamarcia tranzakcji, jakkolwiek szereg interesów, zawartych na termin czeka na ich zlikwidowanie. Obecnie prowadzone są pertraktacje między giełdą wiedeńską i berlińską, celem ustalenia kursu likwidacyjnego, który wyniesie przypuszczalnie 10 procent wartości przedwojennej.

WĘGIERSKI RYNEK PIENIĘZNY.

(Sp. sł. telegr. „Republiki").

Budapeszt, 15 marca.

Rynek wykazuje wielką płynność, jakkolwiek ostatnio zapotrzebowania prowincji znacznie się wzmogły. Banki dyskontują pierwszorzędne weksle kupieckie po 6, 5 do 7.5 procent. Wzrost wkładów, mimo zwiększenia się zainteresowania publiczności rynkiem efektów, jest słaby. Zagranica czyni wielkie oferty kredytowe. Kredyty we frankach szwajcarskich są ofiarowane po 4 i trzy ćwierci procent rocznie, dolarowe i funtowe po 5 procent. Zagranica ofiaruje również waluty węgierskie po stopie 5 i pół do 6 proc. Ostatnio Szwajcarja proponowała wielkie kredyty w szylingach.

Zboże.

Budapeszt, 15 marca.

(Sp. sł. telegr. „Republiki").

Ceny na światowych rynkach zbożowych doznały ostatnio pewnego wzmocnienia. Naładowania pszenicy na okręty wzmogły się, jednak dotychczas transporty te nie przybyły na kontynent. Na wzmocnienie nastrojów wpłynęła przypuszczalnie ta okoliczność, iż wiadomości z Indji nie brzmią pomyślnie. Rynek ten zamiast występować w roli eksportera w dalszym ciągu czynił zakupy. Również rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie jest tego rodzaju, iż można się liczyć z wzrostem zapotrzebowania mąki przez Chiny. Skutek jest ten, iż załadowanie światowe ostatniego tygodnia wyniosło 920 tysięcy kwarterów w porównaniu z 751 tys. w poprzedzającym tygodniu. Zwłaszcza wielkie były załadowania argentyńskie.

Widoki na wynik argentyńskich żniw na kukurydzę są bardzo pomyślne.

Zapasy pszenicy Stanów Zjednoczonych są wyższe, aniżeli w roku ubiegłym i wynoszą 13[illegible] miljonów buszli, co czyni 15.7 procent żniw z r. 1926. Z danych statystycznych wynikałoby, iż w tym roku zaopatrzenie świata w zboże przedstawia się korzystniej, aniżeli w roku ubiegłym, chociaż wyniki zbiorów na kontynencie europejskim przedstawiają się niepomyślniej, aniżeli w roku 1925.

W najbliższej przyszłości na cenę wpłynie stan pogody. Przy ocenie kształtowania się cen pszenicy bardzo ważną jest sytuacja na rynku frachtowym. Dotychczas jeszcze dają [illegible] odczuwać skutki strejku, gdyż zaofiarowanie [illegible] nażu jest nadal niezadawalniający.

Wybory sędziów handlowych

odbędą się dziś w sali rady miejskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej pp. w sali rady miejskiej odbędą się wybory sędziów handlowych sądu okręgowego w Łodzi na następujący dwuletni okres.

Na podstawie dekretu prezydenta Rzpltej liczba sędziów handlowych przy łódzkim sądzie okręgowym zostaje powiększona z 16 do 20 osób i tyluż zastępców.

Liczba wyborców, uprawnionych do udziału w dzisiejszych wyborach wynosi 450 osób.

Przy wyborach zostanie wysunięta następująca lista kandydatów, uzgodniona na posiedzeniu na giełdzie łódzkiej przez miejscowe organizacje przemysłowo-handlowe, wchodzące w skład urzędu zgromadzenia Starszych m. Łodzi. Przeciwko pomienionej liście kandydatów zgłosiła protest rada naczelna zjednoczonych stowarzyszeń kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych województwa łódzkiego.

Lista składa się z następujących kandydatów:

Na sędziów:
1) Babiacki Edward
2) Barciński Stefan
3) Biederman Bruno
4) Eisert Otto
5) Ender Teodor
6) Freudenberg Herman
7) Geyer Robert
8) Glugla Franciszek
9) Goldsztajn Artur
10) Hirszberg Emil
11) Jarociński Stanisław
12) Kawecki Konstanty
13) dr. Kiełbaciński Władysław
14) dr. Konic Józef
15) Koral Ludwik
16) Librach Jakób
17) Rozenbaum Leopold
18) Sanne Paweł
19) Szulborski Tadeusz
20) Weigt Edward

Na zastępców:
1) Bennich Emil
2) dr. Bornet Juljusz
3) Fabrykant Dawid
4) Gross Oskar
5) Hadrjan Emil
6) Hamburg Stanisław
7) Jaroszyński Stanisław
8) Juszkiewicz Arkadjusz
9) Kaffanke Wacław
10) Koenig Teodor
11) Kon Kazimierz
12) Łoziński Bronisław
13) Lubieński Leon
14) Poznański Klemens
15) Rappoport Zygmunt
16) Roszak Kazimierz
17) Sachs Maurycy
18) Szulc Paweł
19) Turski Franciszek
20) Zmigrod Henryk

Wybrana dziś w radzie miejskiej lista sędziów handlowych podlega zatwierdzeniu przez ministerstwo sprawiedliwości. Wszelkie formalności, związane z wyborem nowego kompletu sędziów handlowych, będą załatwione prawdopodobnie w ciągu miesiąca.

***

W dniu wczorajszym późno wieczorem odbyło się w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) nadzwyczajne posiedzenie rady naczelnej zjednoczonych Stowarzyszeń Kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych, zrzeszające 17 organizacji średniego i drobnego handlu, przemysłu i rzemiosł. Zebrani uchwalili wydać do wyborców sędziów handlowych sądu okręgowego w Łodzi odezwę, wzywającą do zignorowania powyżej zamieszczonej przez nas listy kandydatów.

Organizacje, należące do wspomnianej rady naczelnej uważają, że lista ta nie obejmuje przedstawicieli drobnego i średniego handlu i przemysłu, wobec czego nie powinna być poparta przez wyborców, reprezentujących te sfery.

—o—

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 359.—
Londyn 43.53 i pół
N. York 8.95
Paryż 35.13
Praga 26.57
Szwajcarja 172.58
Włochy 41.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Poż. dolarowa 84.50
Dolarówka 53.— 53.50 52.50
Poż. kolejowa 101.50 102.—
5 proc. konwersyjna 52.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.— 57.— 56.65, 4 proc. — 50.26.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.75 63.50 63.25, 4 i pół proc.—58.—.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 17.—
Bank Polski 134.— 138.— 135.—
Bank Zachodni 4.— 4.25 4.10
Bank Zarobkowy 18.— 17.65
Bank Handlowy 7.35 7.—
Bank Przem. Lwów 0.26 0.29 0.27
Bank Zj. Ziem Polskich 2.75 2.85
Kijewski 0.41 0.39
Spiess 75.—
Wildt 0.18 0.20 0.18
Elektryczność 85.— 86.—
Brown Boveri 2.50
Chodorów 118.— 119.—
Częstocice 3.25 3.50 3.45
Michałów 0.60 0.71 0.65
Firley 66.— 67.— 66.—
Wysoka 7.50
Nafta 0.47 0.50
Cegielski 39.— 41.— 39.50
Lilpop 26.50 25.50 25.75
Norblin 146.— 148.— 147.—
Ostrowieckie 17.50 17.65 17.60
Pocisk 3.65 3.60
Rudzki 1.90 1.92 1.87
Ursus 2.75 2.70
Synd. Rolniczy 3.50 3.75 3.60
Żyrardów 18.— 18.75 18.40
Haberbusch 112.—
Żegluga 0.37 0.35 0.36
Cerata 0.80
Puls 7.60 7.80
Strem 11.— 12.—
Elektr. w Dąbrowie 62.—
P. T. E. 0.28 0.26
Siła i Światło 99.— 100.— 99.—
Czersk 0.98 0.94 0.96
Gosławice 78.— 80.—
Cukier 5.25 5.35 5.20
Łazy 0.39 0.40 0.39
Węgiel 109.— 107.— 107.50
Nobel 5.10 5.25 5.05
Fitzner 6.50 7.—
Modrzejów 8.35 8.15 8.20
Ortwein 0.45 0.48 0.46
Parowozy 0.96
Rohn 0.80
Starachowice 3.25 3.19
Zieleniewski 19.—
Zawiercie 36.50 36.—
Borkowski 2.95 3.15 3.—
Spirytus 3.95 4.—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 marca.

Nowy Jork 4.85 i 3-8.
Francja 124.03.
Niemcy 20.45 i pół.
Szwajcarja 25.22 i 3-8.
Praga 163.81.
Wiedeń 34.48.
Warszawa 43.50 za 1 funt szterl.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych: Zurych godz. 9 rano
Sprzedaż 58.30.
Kupno 57.80.
Kurs przeciętny z godz. 12-ej 58.05.
Berlin 46.71—47.19.
Wypłaty na Warszawę 46.83—47.07.
Na Poznań 46.855—47.095.
Gdańsk 57.58—57.72.
Wypłaty na Warszawę 57.49—57.64
Wiedeń czeki 79.10—79.60.
Praga 378.

Przemysł i handel łotewski

przeciw zawarciu traktatu handlowego z Rosją.

Ryga, 14 marca.

Wobec wątpliwości, jakie wyłoniły się w prasie w związku z oświadczeniem ministra Zielensa, że parafowane zostały tylko uzgodnione punkty, a nie jego całość, dzienniki cytują doniesienie „Izwiestji" w tej sprawie.

Organ sowiecki donosi, według informacji „Tassa": Parafowany został w Rydze cały tekst gwarancyjnego paktu sowiecko - łotewskiego bez aneksów. Nieuzgodnione pozostały jedynie teksty aneksów do paktu, a w tej liczbie tekst noty łotewskiej o stosunku Łotwy do Ligi narodów, w związku z paktem gwarancyjnym.

***

Ryga, 14 marca.

Łotewski związek przemysłowców i kupców wystąpił do ministerstwa spraw zagranicznych z memorjałem, w którym wypowiada się przeciwko traktatowi handlowemu z Rosją sowiecką. Memorjał, opierając się na faktycznym stanie rzeczy, twierdzi, iż przy obecnych warunkach żadna umowa z Rosją sowiecką nie może się przyczynić do poprawy stosunków handlowych. Stosunki handlowe z Rosją są obecnie bardzo utrudnione, ponieważ istnieje Czeka i państwowy monopol handlowy.

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 124.02.
Nowy Jork 25.34 i 3-4.
Szwajcarja 491.25.
Niemcy 606.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj kurs dolara w obrotach prywatnych na łódzkim rynku walutowym wynosił 8.94 i pół w płaceniu i 8.95 i pół w żądaniu. Tendencja mocniejsza. Zaofiarowanie materjału niedostateczne.

***

Na giełdzie łódzkiej dolara notowano po kursie 8.94 — 8.95. Obroty wyniosły kilkanaście tysięcy dolarów. Akcje „Saturn" notowano po kursie 150. Zainteresowanie znaczne.

***

W obrotach prywatnych wzbudzają w ostatnich dniach wielkie zainteresowanie akcje Tramwajów miejskich. Jako kurs akcji tych wymieniano 72 do 75 dolarów. Zapotrzebowanie duże. Tendencja mocna. Materjału brak.

Przetarg.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na roboty budowlane przy rozbudowie Fabryki Tytoniowej w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 62.

Przetarg odbędzie się dn. 1-go kwietnia 1927 r. o godz. 12-tej w biurze Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 62.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 14-go marca 1927 r., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III — 396/26 z dn. 31 lipca 1926 r. należy składać lub przesyłać pocztą do Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 1 kwietnia 1927 r. na rozbudowę Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi".

Dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej do depozytu Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi wadjum w wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dn. 22/I. 1927 r., powinien być złożony w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych oddzielnie.

W ofercie umieścić należy klauzulę:

„Oświadczam, że zaznajomiłem się z „Przepisami tymczasowymi o robotach i dostawach państwowych", wydanymi przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31 lipca 1926 r. za Nr. III—396/26 i zgadzam się, iżby oferta niniejsza i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów".

Termin składania ofert upływa o godz. 12-tej dnia 1-go kwietnia 1927 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty, nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy wzoru oferty, udzielane będą w biurze ekonomji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w godz. między 12 — 14, gdzie otrzymać można również jeden egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

SALA FILHARMONJI

Dziś, dnia 16 b. m. o g. 8.30 wiecz.
odbędzie się
PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

WIELKI Koncert

Znakomitego barytonisty artysty słynnego ROSYJSKIEGO TEATRU „Ptak Niebieski"

L. RJAZANCEWA

W programie: Pieśni rosyjskie, jeremickie, stylowe oraz utwory klasyczne

Bilety w kasie Filharmonji.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Dyrektor: ALFRED STRAUCH.
Sala Filharmonji
NIEDZIELA, dnia 20 marca 1927 r. o godz. 12-ej w południe
9-ty Poranek Muzyczny
Dyrygent Bronisław SZULC.
Solistka:
LILI HAKOWSKA
(Skrzypce)

W programie: Weber: Uwertura Oberon. BIZET: l'Arlesienne Suita Nr. 1. Beethoven Koncert skrzypcowy. Saint-SAENS: Taniec szkieletów. Bizet: l'Arlesienne Nr. 2. Czajkowski: W cerkwi

Dyrekcja Koncertów Alfred Strauch

Sala Filharmonji.
NIEDZIELA, dnia 20 marca 1927 r. o godz. 8.30 wieczorem

Wieczór pieśni
Wiktor Chenkin
po cenach popularnych
Zofja Dobrowolska-Pawłowska
Przy fortepianie: Prof. Ludwik URSTEIN
Program zmieniony.

Poniedziałek, dnia 21-go marca r. b. o godz. 8.30 wieczorem

13-ty KONCERT z cyklu MISTRZOWSKICH KONCERTÓW

Wykonawca programu:
ARTUR
Rubinstein
Genjalny pianista światowej sławy.

PROGRAM: BACH-LISZT: Fantazja i fuga G-moll. CAESAR FRANCK: Preludjum, choral i fuga. PROKOFJEW: Preludjum Marsz chiński. RAVEL: Vallee des Cloches, Alborado del gracioso. M. de FALLA: Danse de la Peur, Danse du Feu. CHOPIN: Ballada As-dur, 2 mazurki, Berceuse. LISZT: Rapsodja XII.

Bilety na powyższe koncerty już nabywać można w kasie Filharmonji.

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano
i od 5 — 8 w.

Dr. med
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Dr med.
LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 1½—5 i 8—9,
w niedzielę 11—2

BÓL GŁOWY i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne

Cena ½ pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł, 2 50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 34-67.**
Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYNSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ED (Ir

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Ważne dla Zaręczonych
WYTWÓRNIA MEBLI
A. Müller właśc. G. Günther
Wschodnia 65

poleca w wielkim wyborze znanej dobroci stołowe, gabinety, sypialki, urządzenia kuchenne, jak również pojedyńcze sztuki po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

Rok założenia 1876.

Inwentarzowa
WIELKA WYPRZEDAŻ
lamp elektr. i gazowych
M. BURAKOWSKI
FABRYKA LAMP
Piotrkowska 37, tel. 21-25
Przyjmuję wszelkie reperacje i przeróbki

Uwaga!! Uwaga!!
WIELKI WYBÓR
firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tiulowych i etaminowych, oraz obić meblowych, - linoleum cerat folet. -
I. Rotenberg, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-10
Dogodne warunki — Dogodne warunki

Dr. med.
A. BANASZ
UROLOG
przeprowadził się na
Wólczańską № 23
tel. 39-88
przyjmuje od 7—8 wieczór

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.
1½—1 i 3—6.
w niedziele i święta od 11—1.
Piotrkowska 84.

Dr med.
Z. Dafyner
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11
(daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

LUDWIK
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w 1428

Ogłoszenia drobne

Posady

Potrzebne uczenice do pracowni sukien. Zgłaszać się Piotrkowska 62, Lin 15

Absolwentka kursów handlowych p. I. Mantinbanda w Łodzi, poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurze lub przedsiębiorstwie za małem wynagrodzeniem, do adm. Republ. pod „C. H." 20

Pielęgniarki na wyjazd i na miejscu A. Lis, Główna 14. Sklep galanteryjny. 30

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Inteligentny chłopiec poszukuje jakiejkolwiek posady Oferty sub. „F. F." do adm. Repbl. 20

Przyjmuję terminatorów do pracowni waliz i galanterji skórzanej R. Adam, Leszno 54a.

Potrzebna ekspedjentka do składu wędlin z kaucją Oferty pod „Ekspedjentka" do admin „Republiki"

Inteligentna rodzina stale w Zopotach zamieszkująca przyjmie na sezon letni 2 lub 3 osoby dorosłe lub młodzież. Opieka zapewniona, ceny przystępne.

Podróżujący przyjmie sprzedaż, branża obojętna na Kongresówkę i Poznańskie Oferty: Wólczańska 230, p. Ratman dla „M. K."

Krawcowa z kilkuletnią praktyką przyjmie szycie w domu prywatnym lub pracowni od zaraz. Oferty do Republiki pod „Krawcowa".

Kupno i sprzedaż

Sprzedam eleganckie, kompletne urządzenie sklepowe, nadające się na cukry, delikatesy, perfumerję etc Wiadomość u p. L. Hochermana, Andrzeja 14.

Kupię okazyjnie lepsze meble biurowe Wiadomość piśmiennie P. Rosenman, Wólczańska 18

Rower nowy, okazyjnie do sprzedania Nowo-Targowa 10, I wejście II piętro, m. 7. 20

Lokale

3 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami, Kilińskiego przy Nawrot do wynajęcia zaraz Of. sub „tan o" 17

Zamienię duże 4 pokojowe słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami, gazem i elektrycznością w Łodzi na takież w Warszawie. Oferty sub. „Zamiana" do Republiki

Oddam pokój umeblowany. Cegielniana 19, m. 11 3—6

2 pokoje słoneczne, czyste, obszerne z osobnym korytarzem od schodów. Od 7—8 Południowa 20 m. 15

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa. Szczygla 12 30

Francuskiej konwersacji najnowszą metodą nauczy w przeciągu b. krótkiego czasu rutynowana nauczycielka. Oferty sub. „Konwersacja". 17

Niemiecki gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja najnowsza ułatwiona metoda Pomorska 22 front I p mieszk. 4 od 2-3 i od 7-9 wieczorem.

Rozmaite

Do Harbinu przyjmuje zlecenia. Porozumieć się tel. 35-55 do 20-III. 18

Dywany reperuje Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 20

Krawcowa wyucza kroju i szycia w ciągu miesiąca za 30 zł. Łódź, Malinowa 10, m. 10

Kawaler poszukuje znajomości Oferty „36"

Zagubione dokumenty

Zaginęły 4 weksle I—na sumę 130 zł. płatny dnia 30 kwietnia r. b wystawiony przez Benno Lewin, Rybnik; II—na sumę 200 zł płatny dnia 18.V r. b., III—na sumę 100 zł. pł. dn. 10.IV r. b. wystaw. przez Górzawskiego, Rybnik; IV—na sumę 200 zł. płatny dnia 18 V r b. wystawiony przez Braci Leszczyńskich, Rybnik zaginął również dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Abrama Ajzensztadt zam. w Łodzi, Lutomierska 11, znalazcę upraszam o zwrot pod powyższym adresem.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych na imię Estery Najnudel, Nowomiejska 21.

Zagubiła książeczkę Kasy Chorych Luba Studentkowska.

Dr. Julian Kapłański zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 18

Gimpel Gerin, Sienkiewicza 39 zgubił kwit kaucyjny z elektrowni za № 16492 na sumę mk. 64 miliony.

Kompressator
SPRZEDAJE
SZCZYCKI,
Piotrkowska 44.

Do wynajęcia
w śródmieściu
sklep z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią — warsztat, —
Oferty w Republice sub. „W. F."

LAUARETKA
moskiewskiego konserwatorjum,
wznowiła lekcje
gry fortepjanowej
10—12 i 3—5 pp.
Wschodnia 72, m. 19.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294, tel. 22-89** przy przystanku tramw. pabjanickich). przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6 po poł. [illegible] operacje [illegible].

[illegible] 8 [illegible].
— [illegible] —
[illegible] Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Poszukuje się
POKOJU
ładnie umeblowanego
wejście wprost ze schodów, Oferty sub. „W. B."

Drzewka
Owocowe, Parkowe, Róże i wiele innych rozpocząłem już wysyłać od 3 marca. Zakład Ogrodniczy
L. Kołaczkowskiego
Telefon 15-02.
Piotrkowska 225 biuro—241 ogród
Nasiona w dużym wyborze nadeszły

Warszawski Magazyn
Obuwia
J. NAGLER
PIOTRKOWSKA 109.
poleca wielki wybór najnowszych modeli z najlepszych skór zagranicznych.
Lakierki damskie i męskie od 45 zł.

Chorzy na cukrzycę
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.
DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.